



ks. dr hab. Jan Bartoszek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: [0009-0004-1641-9444](https://orcid.org/0009-0004-1641-9444)

email: jbartoszek@vp.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.23.013.19566>

ROLA LUDZI ŚWIECKICH WE WSPÓŁCZESNYM PRZEKAZIE EWANGELII

THE ROLE OF LAY PEOPLE IN THE CONTEMPORARY EVANGELICAL MESSAGE

Abstrakt

Artykuł podejmuje zagadnienie zaangażowania ludzi świeckich w przekaz Ewangelii współczesnemu światu. Jego celem jest wskazanie płaszczyzn szczególnego oddziaływania laikatu w urzeczywistnianiu się Ewangelii w codziennym życiu ludzi wierzących. Wymienione w artykule niektóre zadania i funkcje świeckich w Kościele pokazują, jak ogromna jest przestrzeń zaangażowania wiernych świeckich w misję Kościoła i ich współuczestnictwo w budowaniu i rozwoju wspólnoty Kościoła. Problem polega jednak na tym, że niestety często zaangażowanie wiernych świeckich sprowadza się tylko do zewnętrznych praktyk religijnych. Aktywność, do której nawołują kolejno posoborowi papieże oraz zobowiązują przepisy prawa, musi ulec ożywieniu poprzez odpowiednie formy przygotowania i pouczenia świeckich, gdyż to właśnie w ten sposób realizują oni swoje powołanie i postannictwo w Kościele i świecie. Ta sytuacja wymaga również zmiany mentalności sprawujących

w Kościele funkcję kapłaństwa urzędowego. Hierarchia kościelna winna dostrzec w świeckich potencjał do głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi. Stąd biskupi i prezbiterzy powinni mobilizować świeckich do działania i stymulować ich pracę na rzecz ewangelizacji. Obecna sytuacja, blisko 60 lat po II Soborze Watykańskim, wymaga na nowo namysłu nad rolą laikatu w Kościele, aby nie marnować w kolejnych latach ogromnego potencjału, jaki jest w ludziach świeckich.

Słowa kluczowe:

laikat | ewangelizacja | zaangażowanie świeckich | misja Kościoła

Abstract

This article addresses the issue of the involvement of laypeople in the communication of the Gospel to the modern world. Its aim is to highlight the areas of particular impact of the laity in the realization of the Gospel in the daily lives of believers. The article enumerates some tasks and functions of laypeople in the Church, demonstrating the vast space of engagement of the lay faithful in the mission of the Church and their participation in the building and development of the Church community. However, the problem lies in the fact that, unfortunately, the involvement of lay faithful often boils down to external religious practices. The activity advocated by successive post-Vatican II popes and mandated by legal provisions must be revitalized through appropriate forms of preparation and instruction for the laity, as this is how they fulfill their vocation and mission in the Church and the world. This situation also requires a change in the mindset of the official priesthood in the Church. The church hierarchy should recognize the potential of the laity in proclaiming the Gospel „to the ends of the earth”. Therefore, bishops and priests should mobilize the laity to act and stimulate their work for evangelization. The current situation, nearly sixty years after the Second Vatican Council, necessitates a reconsideration of the role of the laity in the Church, so as not to waste the tremendous potential inherent in laypeople in the coming years.

Keywords:

laity | evangelization | involvement of laypeople | mission of the Church

Wprowadzenie

Kościół to nie tylko proboszcz, wikariusz, katecheci czy organista. Kościół to wspólnota Ludu Bożego, wspólnota wierzących, w której każdy ma swoje zadanie do spełnienia. W Kościele każdy powinien odnaleźć

swoje właściwe miejsce. O rozwój Kościoła i przekaz Ewangelii powinien troszczyć się każdy chrześcijanin. Nie chodzi tutaj o to, by jedynie zająć tradycyjne już miejsce w kościelnej ławce i po prostu czuć, lecz o to, aby się angażować w życie wspólnoty Kościoła.

Kościół święty potrzebuje duchownych i teologów, jednak posługa nie należy wyłącznie do nich. Kościół powinien być organizmem, ciałem, w którym każdy organ spełnia swoje funkcje. Brak oddanych świeckich chrześcijan w głoszeniu ewangelicznego orędzia, zarówno jak i brak księży, jest równie niebezpieczny dla Kościoła. Szczególnie II Sobór Watykański otwiera wielkie możliwości do zaangażowania się ludzi świeckich w sprawy Kościoła. Stwierdza, że „ludzie świeccy są powołani do tego, by czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi”¹. To wielka odpowiedzialność i zadanie, jakie spoczywa na wiernych świeckich.

Temat *Rola ludzi świeckich we współczesnym przekazie Ewangelii* zostanie zaprezentowany w dwóch punktach, które ze względu na ograniczone ramy artykułu będą tylko zarysowaniem problematyki. Najpierw dookreślimy podmiot, o którym chcemy snuć rozważania, następnie wskażemy niektóre obszary realizacji powołania ludzi świeckich w przekazie Ewangelii.

1. Kim są osoby świeckie?

Osoby świeckie stanowią zdecydowanie największą część Ludu Bożego, sięgającą ponad 99%. Już sam ten fakt wskazuje na wyjątkowe znaczenie wiernych świeckich w życiu Kościoła i ich szczególną odpowiedzialność za tę wspólnotę w dziele ewangelizacji. Określenie „świeccy” używane jest w języku kościelnym zamiennie ze słowem „laikat”, które pochodzi od greckiego terminu *laós*, oznaczającego „lud” (łac. *laicus*). „Laik” oznacza więc „jednego z ludu”, a określenie „lud wierny” wskazuje na

¹ II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965 (dalej: KDK), 33.

osobę nienależącą do stanu duchownego, czyli kleru (grec. *klēros*; łac. *clerus*)².

W wyraźniejszy sposób określił, kim są osoby świeckie, papież Pius XII, który powiedział: „Wierni, a ściślej świeccy, zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę ludzkiej społeczności. Dlatego to oni, i przede wszystkim oni, winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz pozostających z nim w łączności biskupów. Oni są Kościołem”³.

Pomimo iż od II Soboru Watykańskiego minęło już prawie 60 lat, to problem powołania i posłannictwa ludzi świeckich w Kościele wciąż budzi wiele kontrowersji i stawia przed nowymi pytaniami o przyszłość. Dzisiaj w Kościele brakuje zrozumienia i dowartościowania właściwej pozycji świeckich. Świeccy nie czują się w sposób wystarczający członkami Kościoła – ani konkretnego zgromadzenia liturgicznego, ani Kościoła jako całego jestestwa, a bardzo często Kościół identyfikuje się z hierarchią. Jeśli zaś są świeccy, którzy z takich czy innych racji mają lepsze przygotowanie i wykształcenie oraz są zaangażowani w życie Kościoła, to nierzadko grozi im pewna klerykalizacja. Taki świecki czasem chce być podobny do księdza i pragnie przejmować pewne funkcje, które należą do hierarchii, do osób, które mają święcenia. To też nie jest właściwe. Nie jest bowiem pożądanym zjawiskiem zastępowanie duchownego przez świeckiego czy też pewne przejmowanie funkcji duchownych lub ich naśladownictwo. Brak jest nam adekwatnego wzorca bycia świeckim w Kościele, tak by być świadomym swojego powołania, swojej odpowiedzialności i swych zadań, praw i obowiązków⁴. Trzeba powiedzieć, że

² Por. E. WERON, *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999, s. 11-12.

³ PIUS XII, *Przemówienie do kardynałów z dn. 20.02.1946*, AAS 38 (1946), s. 149.

⁴ *Katechizm Kościoła katolickiego* (Poznań 2002; dalej: KKK) przypomina, że powołaniem ludzi świeckich jest szukanie królestwa Bożego (898), rozświetlanie wszystkich spraw doczesnych światłem wiary i czynnej miłości (899-900), świadome ukazywanie Chrystusa w swoim życiu – w głoszonych poglądach, w stylu bycia i postępowania (901), a tym samym służenie przykładem życia ewangelicznego bacznie ich obserwującemu środowisku (904-905).

w praktyce taki wzorzec – adekwatny do czasów współczesnych – nie został wypracowany.

Istnieje bardzo wiele nieporozumień i brakuje właściwego rozeznania roli ludzi świeckich w przekazie Ewangelii we współczesnym świecie. Dość często świeccy są przekonani, że w tej dziedzinie nie mają żadnych kompetencji. Jest to pogląd dla świeckich wygodny, ale zarazem dość niebezpieczny dla życia kościelnego. Dlatego II Sobór Watykański mocno stawia sprawę uczestnictwa ludzi świeckich w życiu i misji Kościoła⁵. Podczas obrad II Soboru Watykańskiego bp Karol Wojtyła sprzeciwiał się pierwotnej wersji Dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, twierdząc, że kładzie on zbyt nacisk na stowarzyszenia. Apostolat – oświadczył wówczas – jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan, także tych, którzy nie należą do żadnych stowarzyszeń. Apostolat świeckich nie powinien być traktowany jako coś kierowanego wyłącznie *ad extra*, ku osobom i grupom znajdującym się poza Kościołem. Ludzi świeckich można bowiem zachęcać do podejmowania apostołatu *ad intra*, aby w ten sposób budować Kościół oraz jego członków w wierze i miłości⁶.

Tematy powyższe pojawiają się również w adhortacji *Christifideles laici*. Każdy uczeń – głosi św. Jan Paweł II – jest osobiście powołany do współuczestniczenia w ewangelizacyjnej misji Kościoła. Ewangelizacja to najcenniejsza służba, jaką Kościół może pełnić wobec ludzkości. Jest ona skierowana zarówno ku samemu Kościołowi, jak i światu zewnętrznemu. Poprzez ewangelizację Kościół kształtuje się jako wspólnota

⁵ Prawo i obowiązek apostołstwa świeccy otrzymują mocą swego zjednoczenia z Chrystusem – Głową poprzez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię. Mocą Ducha Świętego działającego w tych sakramentach zyskują oni udział w królewskim kapłaństwie (por. 1 P 2,4-10), aby mogli na całym świecie dawać świadectwo Ewangelii. Duszą ich apostołstwa jest Eucharystia, która wzmacnia i udziela miłości Chrystusowej. Wszyscy wierni Kościoła mają obowiązek dążenia do tego, aby cały świat poznał orędzie zbawienia w Chrystusie. A do wypełnienia tego zadania dany jest Duch Święty uświęcający wszystkich mocą sakramentów oraz przez posługę słowa i inne dary. Łaską, którą tak szczerze rozdaje Duch Święty, świeccy powinni się dzielić z innymi, w celu budowania całego Ciała w miłości (por. Ef 4,16). Przyjmując charyzmaty, każdy ma obowiązek i prawo korzystania z nich dla dobra Kościoła i wzrastania Kościoła Bożego na ziemi. Por. **II SOBÓR WATYKAŃSKI**, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, Rzym 1965, (dalej DA), 3.

⁶ Tekst interwencji w: AS, III/4, 69-70, 788-789.

wiary i miłości; ewangelizacja uzdrawia i uszlachetnia społeczeństwo, umacnia więzi jedności społecznej oraz przydaje głębszy sens życiu poszczególnych osób⁷. Niektórzy członkowie laikatu, w tym również małżonkowie chrześcijańscy, zostaną powołani do wyruszenia na tereny misyjne wzorem Akwili i Pryscylly⁸.

Chrystus w swej zbawczej działalności występował w potrójnej roli: kapłana, proroka i króla. Tę potrójną władzę i funkcję przekazał swojemu Kościołowi. A ponieważ ludzie świeccy tworzą Kościół i są jego pełnoprawnymi członkami, dlatego uczestniczą w potrójnej godności i funkcji⁹.

W 2021 roku ukazała się książka ks. prof. Janusza Królikowskiego pod znamienym tytułem *Nie mamy prawa milczeć! Apologia Kościoła*. To niezwykle aktualna, a przy tym barwnie napisana książka, która wyjaśnia i analizuje uderzające w Kościół – czyli w nas, wiernych – destrukcyjne zjawiska społeczne. Zbyt wielu z nas milczy. Zbyt wielu najbardziej ceni sobie święty spokój, czyli spokój uzyskany kosztem przeróżnych ustępstw na polu moralności i zasad wiary. Poprawność polityczna nachalnie propagowana przez mass media i wymuszona coraz to nowymi rozporządzeniami prawnymi dotknęła także niektórych reprezentantów i członków Kościoła. Ewangelizacja słabnie z roku na rok albo przeradza się nawet w kompromitujące i gorszące postmodernistyczne widowiska¹⁰.

Świeccy mają do spełnienia sobie właściwe, im przynależne funkcje. Często jednak nie wiedzą, co należy do nich, a co tylko do hierarchii. Jest tak m.in. dlatego, że hierarchia im tego nie uprzytomniła, nie pomogła im tego odkryć. Świeckich traktuje się czasem jak owieczki, które mają coś przynieść, coś zaśpiewać, odejść i siedzieć cicho. Brakuje poczucia wspólnoty w Kościele, brakuje poczucia Kościoła jako ciała (jako formy egzystencji), w którym każdy ma swoje miejsce i ze względu na to, że jest członkiem Kościoła, powinien spełniać swoje funkcje,

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici*, Rzym 1988 (dalej: CL), 33.

⁸ Por. CL 35.

⁹ Por. CL 9; KKK 899.

¹⁰ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Nie mamy prawa milczeć! Apologia Kościoła*, Kraków 2021.

ale tylko te, które do niego należą. Nikt nie powinien zastępować czy wyręczać drugiego w funkcjach, które należą do niego. Powołując się na św. Pawła, ojcowie soboru przedstawili Kościół jako ciało Chrystusa, które składa się z różnych członków spełniających wielorakie funkcje, ale należących do jednego ciała (por. 1 Kor 12,12-31; Ef 4,4-16; 5,21-32; Kol 1,24)¹¹.

Osoby świeckie, będące pełnoprawnymi członkami Kościoła, różnią się od osób duchownych właściwym sobie charakterem świeckim, który wskazuje nie tylko na określony stan życia, ale także na specyfikę ich powołania, pozostającą zawsze powołaniem do królestwa Bożego. Żyją oni w świecie, tzn. pośród wszystkich spraw i obowiązków świata, i zajmują się dobrami doczesnymi, by zaspokajać własne potrzeby w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym oraz by przyczynić się na miarę własnych możliwości i zdolności do rozwoju ekonomicznego i kulturowego całej wspólnoty ludzkiej. Tam – jak zauważa sobór – Bóg powołuje ich, „aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób, przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”¹².

2. Obszary realizacji zadań ludzi świeckich w dziele ewangelizacji

Poprzez sakrament chrztu świętego, który jest pierwszym i najważniejszym sakramentem, człowiek zostaje włączony do wspólnoty ludzi wierzących. Od momentu przyobleczenia się w Chrystusa i zmycia grzechu pierwotnego każdy staje się pełnoprawnym członkiem Kościoła¹³. Od

¹¹ Por. **II SOBÓR WATYKAŃSKI**, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964 (dalej: KK), 32, 1.

¹² KK 31; por. **J. BARTOSZEK**, *Soborowa idea związku natury i misji prezbiteratu w świetle polskiej myśli teologicznej*, Tarnów 2013, s. 140.

¹³ Świeccy mając swój udział, na mocy chrztu, w misji królewskiej Chrystusa, mogą zatem partycypować w pełnieniu niektórych urzędów i funkcji w Kościele. Na przykład ci wierni świeccy, którzy odznaczają się odpowiednią roztropnością i uczciwością, są zdolni do tego, aby jako biegli lub doradcy świadczyli pomoc pasterzom

tej chwili powinien wzrastać w wierze, a także pielęgnować ją i rozwijać. Zostaje wezwany do tego, by być solą ziemi i światłością dla świata (por. Mt 5,13-14). Każdy członek Kościoła powinien wiedzieć, że od tej chwili wszystkie prawa, a szczególnie nauka Boża i katechizm, są przeznaczone nie tylko dla nielicznych wybranych i osób wtajemniczonych, lecz każdy wierny świecki jest odpowiedzialny za zachowanie i przekazywanie depozytu wiary.

Trzeba więc mocno to podkreślić, że domeną i odpowiedzialnością ludzi świeckich jest uzdrawianie i uświęcanie od wewnątrz życia rodzinnego (jako ojcowie, matki, mężowie, żony, dzieci, dziadkowie) oraz społecznego (jako obywatele demokratycznego państwa) poprzez rozświechtanie go światłem Ewangelii, a także szukanie królestwa Bożego poprzez zajmowanie się sprawami świeckich i kierowanie nimi zgodnie z wolą Bożą. W ten sposób „świat» staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania¹⁴, a oni są współodpowiedzialni, wraz z osobami duchownymi, za misję Kościoła.

Podstawowym organizmem dla ludzi świeckich, w którym realizuje swoją misję Kościół, gdzie żyje i się rozrasta, jest rodzina. To właśnie wierni żyjący w małżeństwie mają szczególny obowiązek i odpowiedzialność przyczynić się do budowania Ludu Bożego poprzez małżeństwo i rodzinę. W Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* nazwano rodzinę „domowym sanktuarium Kościoła”¹⁵ oraz stwierdzono, że najważniejszym obowiązkiem małżonków chrześcijańskich jest właśnie „ukazywanie i potwierdzanie swoim życiem nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego”¹⁶. Rodzina jest kolebką życia i miłości. Święty Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich podczas wizyty *ad limina apostolorum* 12 stycznia 1993 roku podkreślił, że stan rodziny jest niezmiernie czułym wskaźnikiem zdrowia danego

Kościola, także w radach zgodnie z przepisami prawa (kan. 228 § 2 KPK). Zgodnie więc z wytycznymi prawa kanonicznego świeccy mogą na terenie parafii wykonywać zadania animatora działalności duszpasterskiej (kan. 517 § 2 KPK); mogą także uczestniczyć w parafialnej radzie duszpasterskiej (kan. 536 KPK) oraz w radzie ekonomicznej (kan. 537 KPK).

¹⁴ CL 15.

¹⁵ DA 11, 4.

¹⁶ DA 11, 3.

społeczeństwa. Obecnie w Polsce istnieją objawy poważnego kryzysu małżeństwa i rodziny, o czym świadczy liczba rozwodów, praktyk antykoncepcyjnych i przerywania ciąży. Często zapomina się, że prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka. We wspomnianym przemówieniu do niepokojących symptomów zagrożenia rodziny papież zalicza także szerzące się dziś objawy zmęczenia, apatii, bezideowości, biernego ulegania mitowi pieniądza. Dlatego też apostołskim zadaniem świeckich jest przede wszystkim troska o to, aby zapewnić rodzinie takie warunki, by zgodnie ze swym powołaniem była pierwszym miejscem „humanizacji” osoby i społeczeństwa; aby była świadoma własnej tożsamości, tzn. tego, że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną; aby stawała się wciąż bardziej aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym¹⁷.

2.1. Zaangażowanie w intensywną formację chrześcijańską

Z dotychczasowych rozważań wynika konkretne zadanie laikatu, mianowicie dogłębna formacja chrześcijańska. Szerząca się sekularyzacja i antykatecheza współczesnej kultury, a zwłaszcza środków masowego przekazu, powodują, że jest to dzisiaj niezwykle nagląca potrzeba. Ojciec święty mówił na ten temat, że w naszym świecie, często opartym przez kulturę zsekularyzowaną, która rodzi i rozpowszechnia modele życia bez Boga, wiara wielu ludzi jest wystawiona na trudną próbę i nierzadko gaśnie, a następnie zanika. Zauważa się więc pilną potrzebę przepowiadania o dużej sile oraz potrzebę solidnej i pogłębionej formacji chrześcijańskiej. Jak bardzo potrzeba dzisiaj dojrzałych osobowości chrześcijańskich, świadomych własnej tożsamości chrzcielnej, własnego powołania i misji w świecie. Jakże bardzo potrzeba żywych wspólnot chrześcijańskich¹⁸.

¹⁷ Por. CL 40.

¹⁸ Por. J. BUDNIK, *Sekularyzacja w nauczaniu Jana Pawła II*, „Teologia Praktyczna” 7(2006), s. 57-61. Postępująca, choć powoli, sekularyzacja prowadzi do obojętności religijnej, w konsekwencji której następuje spłykanie wiary, czego przejawem może być np. desakralizacja niedziel.

Formacja chrześcijańska jest więc następnym ważnym priorytetem ludzi świeckich. W realizacji tego zadania należy pamiętać, że nasza chrześcijańska tożsamość zakorzeniona jest przede wszystkim w sakramencie chrztu świętego. Papież z Polski wyjaśniał: „Nie będzie przesadą twierdzenie, że celem całej egzystencji katolika świeckiego jest dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z Chrztu, sakramentu wiary po to, ażeby móc wypełnić swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem”¹⁹. W chrzcie świętym jest zawarty cały nasz chrześcijański kod genetyczny. Musimy go z uwagą odczytywać i uaktywniać, pytając ciągle samego siebie: „Co uczyniłem z moim Chrztmem? Jak odpowiadam na moje powołanie? Co uczyniłem z moim Bierzmowaniem? Czy staram się o to, aby dary i charyzmaty Ducha Świętego przynosiły w moim życiu owoce? Czy Chrystus jest zawsze obecny w moim życiu jako żywe «Ty», do którego się zwracam?...”²⁰.

Formacja to równocześnie prawo i obowiązek ludzi świeckich w Kościele²¹. Jej pierwszorzędnym celem jest ukształtowanie jasnej i jednoznacznej tożsamości chrześcijańskiej: „Chrześcijaninie, poznaj swoją godność” (Leon Wielki). W dziele tym nauka II Soboru Watykańskiego pozostaje podstawowym drogowskazem. Magisterium soborowe jest dla nas wszystkich ciągłym zadaniem i wyzwaniem. Następujące po sobie pokolenia katolików świeckich muszą „uczyć się Soboru” – jak mawiał ojciec święty, będąc jeszcze arcybiskupem krakowskim.

Formacja chrześcijańska wiernych świeckich winna być formacją integralną, tzn. mającą na względzie zarówno ludzką, jak i chrześcijańską dojrzałość swoich członków. Obok formacji duchowej, która zmierza do ubogacania wiary oraz do kształtowania postaw chrześcijańskich (Karol Wojtyła), ważna jest w naszych czasach znajomość społecznej doktryny Kościoła, która dostarcza zasad i kryteriów oceny w rozwiązywaniu nieraz bardzo złożonych problemów współczesnego świata. Chrześcijanin jest bowiem wezwany do dawania świadectwa o swojej wierze w życiu zawodowym, obywatelskim, społecznym i politycznym.

¹⁹ CL 10.

²⁰ S. RYŁKO, *Realizacja powołania i misji świeckich w Akcji Katolickiej*, w: S. Schudy, J. Stefanek i in. (red.), *I Krajowy Kongres Akcji Katolickiej w Polsce. Poznań, 23-25 listopada 2001 r.: teksty*, Poznań 2001, s. 51.

²¹ Por. CL 63.

2.2. Postługa na rzecz komunii kościelnej

Kościół jest wspólnotą o strukturze organicznej, w której istnieje różnorodność dopełniających się nawzajem powołań i stanów, posług, charyzmatów i zadań. Nie powinno być między nimi podziałów i opozycji czy poczucia wyższości i niezdrowej rywalizacji, lecz efektywna współpraca dla dobra misji Kościoła. Każdy ma do wypełnienia sobie właściwe zadanie. Dzięki soborowej nauce o Kościele zostało ukazane w nowym świetle zwłaszcza powołanie ludzi świeckich. Jest to powołanie, które realizuje się wewnątrz wspólnoty Kościoła. Dlatego św. Jan Paweł II podkreślał z naciskiem: „Świecki katolik nie może nigdy zamknąć się w sobie, odizolować się duchowo od wspólnoty, lecz musi żyć w nieustannym kontakcie z innymi, z mocnym poczuciem braterskich więzi, przepelniony radością płynącą z jednakowej godności oraz świadomy wspólnej odpowiedzialności za to, aby wielki skarb otrzymany w dziedzictwie wydał owoce”²². Organiczna struktura wspólnoty Kościoła każe spojrzeć w nowy sposób także na relację kapłan – wierny świecki, uwypuklając jej charakter braterski przy uznaniu specyfiki i odmienności ich powołań i zadań. Nakazuje wystrzegać się ze strony kapłanów postaw autorytarnych i nieufnych wobec świeckich, a ze strony świeckich – przejawów antyklerykalizmu lub postaw przesadnie klejkałnych.

Na tym szerokim tle rysują się bardzo konkretne zadania dla laikatu. Świeccy winni się stać szerzycielami „duchowości komunii”, o której mówił ojciec święty w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka na nas w rozpoczynającym się tysiącleciu (...). Zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć, należy krzewić duchowość komunii, podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin”²³. Duchowość komunii ludzi świeckich to duchowość współodpowiedzialności za Kościół lokalny²⁴. Każe im ona włączać się czynnie w życie parafii,

²² CL 20.

²³ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001 (dalej: NMI), 43.

²⁴ Mówi o tym również dokument *Kościół synodalny w misji* podsumowujący XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów: „podążanie chrześcijan

w realizację jej inicjatyw duszpasterskich, a także w pracę rozmaitych kolegialnych struktur parafialnych, jak np. rad duszpasterskich. Chodzi tu także o tworzenie braterskich więzi solidarności i harmonijnej współpracy pomiędzy zrzeszeniami i ruchami kościelnymi działającymi na terenie parafii. W ten sposób nasze parafie będą się stawały coraz bardziej „wspólnotami wspólnot”.

2.3. Nowa ewangelizacja

Kolejnym zadaniem laikatu powinno być jego zaangażowanie w misję ewangelizacyjną Kościoła. Lud Boży czuje się w szczególny sposób wezwany przez swego Mistrza do wzmożenia wysiłku ewangelizacyjnego we współczesnym świecie. Jednak nie jest to łatwe zadanie. Pisał o tym kard. Joseph Ratzinger: „Dzisiaj nawet krytycznie nastawieni ludzie czują coraz wyraźniej, że kryzys naszych czasów polega na «kryzysie Boga», czyli wymazaniu Boga z ludzkiej historii. Odpowiedź Kościoła może być tylko taka: mówić coraz mniej o sobie, a coraz więcej o Bogu, świadczyć o Nim i być bramą do Niego”²⁵. Dlatego św. Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu nie przestawał wzywać do nowej ewangelizacji: nowej, gdy idzie o odwagę, metody i sposób realizacji. A w treści listu apostolskiego *Novo millennio ineunte* dał nam swoisty przewodnik na drogę zaangażowania misyjnego. Napisał: „Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Ponaowiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostolskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdzie-

w komunii z Chrystusem i ku Królestwu, wraz z całą ludzkością; zorientowana na misję, pociąga za sobą jednoczenie się w zgromadzeniach na różnych poziomach życia kościelnego, słuchanie siebie nawzajem, dialog, rozeznawanie wspólnotowe, tworzenie konsensusu jako wyraz obecności Chrystusa żyjącego w Duchu oraz podejmowanie decyzji w zróżnicowanej współodpowiedzialności”. **XVI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW, Kościół synodalny w misji. Pierwsza Sesja (4-29 października 2023). Sprawozdanie podsumowujące**, <https://www.synod.va/content/dam/synod/assembly/synthesis/polish/POL-Synthesis-Report.pdf> (odczyt z dn. 12.12.2023 r.).

²⁵ J. RATZINGER, *Pontyfikat – druga dekada*, „Tygodnik Powszechny” 16 (1999), s. 12.

siątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9,16)²⁶.

Nowa ewangelizacja to wielkie wyzwanie dla każdego z nas. Potrzeba dużej odwagi, aby dawać czytelne świadectwo Chrystusowi we współczesnych areopagach kultury, ekonomii, polityki, środków masowego przekazu. Trzeba, aby chrześcijanie byli tam obecni jako ewangeliczny zaczyn oraz jako sól ziemi i światłość świata. Jest to wielkie zadanie, które zmusza nas, chrześcijan, do podejmowania trudnych decyzji pójścia pod prąd ogólnie przyjętym normom zachowań. Dzisiejszy świat stara się sprowadzić religię i wiarę wyłącznie do sfery prywatnej, odmawiając jej prawa obecności w życiu publicznym. Nierzadko chrześcijanie, którzy chcą przeżywać swoje powołanie w sposób autentyczny, są oskarżani o fundamentalizm czy prozelityzm. Presja ze strony współczesnej kultury jest niezwykle silna, ale nie wolno się jej poddać. Musimy mieć odwagę bycia sobą, czyli po prostu chrześcijanami. Pomimo tych trudności, jakie piętrzą się na drogach nowej ewangelizacji, nie możemy ulegać pesymizmowi i nie wolno nam zapomnieć, że świat, w którym żyjemy, to nie tylko świat grzechu, ale przede wszystkim świat umiłowany i odkupiony przez Boga: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął” (J 3,16). Ten, kto ewangelizuje, winien być przede wszystkim świadkiem tej właśnie miłosiernej miłości Boga wobec świata²⁷.

Ewangelizacja to nasza wspólna sprawa, ponieważ dotyczy całego Kościoła. Nikt nie może się czuć zwolniony z tego obowiązku, ponieważ powołanie chrześcijańskie jest powołaniem do apostołstwa²⁸. Trzeba ciągle szukać nowych sposobów docierania do ludzi, którzy nieraz daleko odeszli od Boga. Nie wystarczy czekać na nich w kościele, ale trzeba ich szukać, wyjść im na spotkanie. Potrzebna jest swoistego rodzaju fantazja apostołska, która nie boi się nowych sposobów głoszenia Ewangelii. Szukając jednak nowych dróg, nie możemy zapominać o prawdzie zasadniczej, na co zwracał uwagę św. Jan Paweł II, gdy pisał: „Nie ulegamy bynajmniej naiwnemu przekonaniu, że można znaleźć jakąś ma-

²⁶ NMI 40.

²⁷ Por. S. RYŁKO, *Realizacja powołania i misji świeckich...*, dz. cyt., s. 55.

²⁸ Por. DA 2.

giczną formułę, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy naszej epoki. Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napędza: «Ja jestem z wami!»²⁹.

W tej wielkiej pracy ewangelizacyjnej nie możemy zapomnieć, że nie jest to dzieło ludzkie, ale przede wszystkim dzieło Boże. Dlatego Chrystus mówi: „Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: «Studzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać»” (Łk 17,10). Podstawowym prawem ewangelizacji jest prawo prymatu łaski. Stąd najpewniejszą gwarancją skuteczności poczynań apostołskich jest modlitwa. Taka jest logika Ewangelii. Ojciec święty z Wadowic pisał: „Ważne jest jednak, aby wszystko, co z Bożą pomocą postanowimy, było głęboko zakorzenione w kontemplacji i w modlitwie. Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w «działanie dla działania». Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw «być», zanim zaczniemy «działać»³⁰.

2.4. Czynny udział w budowie bardziej ludzkiego świata

Ostatnie zadanie, jakie teraz pragnę przedstawić, polega na czynnym zaangażowaniu się ludzi świeckich w budowę bardziej ludzkiego świata. Jest ono ściśle związane z ewangelizacją, gdyż ewangelizacja, idąc w głąb, tworzy nowy typ obecności chrześcijan w świecie, nowy typ relacji międzyludzkich i wpływa uzdrawiająco na struktury społeczne oraz na kształt kultury jako takiej. Obserwujemy wśród katolików świeckich rozmaite typy obecności, względnie nieobecności w świecie. Istnieją formy obecności wyraźnej i jednoznacznej, które dają w świecie czytelne świadectwo Ewangelii. Jednakże istnieją też rozmaite formy ucieczki od świata w sferę religijności oderwanej od życia, religijności pełnej kompromisów, religijności zredukowanej wyłącznie do sfery życia prywatnego. Szerzy się typ chrześcijaństwa selektywnego, przykrojonego na miarę kultury konsumpcyjnej naszych czasów.

²⁹ NMI 29.

³⁰ NMI 15.

Dotykamy tu jednego z najbardziej newralgicznych problemów duszpasterskich obecnej doby. Rośnie coraz bardziej przepaść pomiędzy wiarą a kulturą, którą św. Paweł VI zaliczył do największych dramatów naszych czasów³¹. Dzisiaj zbyt często zapomina się, że bycie chrześcijaninem nie jest nigdy sprawą wyłącznie prywatną. Chrystus mówi: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. (...) Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5,13-15). Wbrew pozorom dzisiejszy świat czeka na chrześcijan, którzy mają odwagę być sobą. André Frossard pisał kiedyś z goryczą o przestraszonym chrześcijaństwie: „Tak, chrześcijaństwo umierało w różnoraki sposób, ale trzeba było oczekiwać XX wieku, aby zobaczyć, jak umiera ono ze strachu. Ze strachu przed światem (...). Owo przestraszone chrześcijaństwo, którego tylko zrozumiała dyskrecja stylu nie pozwala mi nazwać «kapitulankim», jest naszym udziałem. Proszą nas, aby się nim zadowolić. Nie mamy nawet prawa się bronić. Musimy zawsze słuchać...”³².

Biorąc za przewodnika społeczną naukę Kościoła, ludzie świeccy dzięki swym kompetencjom i umiejętnościom winni czynnie angażować się w budowę struktur społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, w którym byłyby respektowane prawda i godność każdego człowieka. Często muszą to czynić indywidualnie, na własną odpowiedzialność, w miejscu i w okolicznościach, w jakich przyszło im żyć i pracować, ponosząc całe związane z tym ryzyko.

W tym kontekście jawi się dzisiaj pilna potrzeba intensywnej pracy nad wychowaniem sumień chrześcijańskich, zdolnych do dokonywania jasnego osądu moralnego w świetle Ewangelii i nauczania Kościoła. W naszych czasach bowiem sfera sumień jest szczególnie zagrożona przez szerzący się relatywizm i subiektywizm moralny. Przemiana świata, jeśli ma być skuteczna i trwała, musi przebiegać poprzez ludzkie sumienia. To sam człowiek musi się zmienić przede wszystkim.

³¹ Por. PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975, 20.

³² A. FROSSARD, *Bronię Papieża*, Warszawa 2000, s. 13-15.

Autor starochrześcijański pisze: „Czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie. (...) Tak zaszczytne stanowisko Bóg im wyznaczył, że nie godzi się go opuszczać”³³. W naszej ojczyźnie istnieje olbrzymie zapotrzebowanie na pracę organiczną świeckich katolików, zmierzającą do budowy struktur społecznych i relacji międzyludzkich nowego typu, w których dobro osoby ludzkiej oraz poszanowanie jej niezbywalnych praw i godności są dobrem nadrzędnym. Jest to olbrzymie zobowiązanie i odpowiedzialność, jakie ciążyą na polskim laikacie. Ten ważny obszar świadectwa chrześcijańskiego nie może być pozostawiony odłogiem. To właśnie na tym polu sprawdza się w sposób szczególny jakość naszego polskiego katolicyzmu.

Godzina laikatu – jaka wybiła na II Soborze Watykańskim – trwa. W Polsce rośnie rzesza świeckich katolików świadomych swojego powołania i misji. „Nowa wiosna chrześcijaństwa”, o której często mówił papież, pomimo trudności i oporów staje się faktem.

Bibliografia

- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Typis Polyglottis Vaticanis*, 1970-1979, III/4, 69-70, 788-789.
- Bartoszek J., *Soborowa idea związku natury i misji prezbiteratu w świetle polskiej myśli teologicznej*, Tarnów 2013.
- Budnik J., *Sekularyzacja w nauczaniu Jana Pawła II*, „Teologia Praktyczna” 7 (2006), s. 57-68.
- Do Diogneta*: w: E. Stanula (red.), *Apologie*, „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 44, Warszawa 1988, s. 99-201.
- Frossard A., *Bronię Papieża*, Warszawa 2000.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* *Christifideles laici*, Rzym 1988.
- Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte*, Rzym 2001.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.
- Królkowski J., *Nie mamy prawa milczeć! Apologia Kościoła*, Kraków 2021.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975.
- Pius XII, *Przemówienie do kardynałów z dn. 20.02.1946*, AAS 38 (1946).

³³ *Do Diogneta*: w: E. Stanula (red.), *Apologie*, „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 44, Warszawa 1988, p. VI: 1, 10.

Ratzinger J., *Pontyfikat – druga dekada*, „Tygodnik Powszechny” 16 (1999), s. 12-14.

Ryłko S., *Realizacja powołania i misji świeckich w Akcji Katolickiej*, w: S. Schudy, J. Stefanek i in. (red.), *I Krajowy Kongres Akcji Katolickiej w Polsce. Poznań, 23-25 listopada 2001 r.: teksty*, Poznań 2001.

II Sobór Watykański, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, Rzym 1965.

II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964.

II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965.

Weron E., *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999.

XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Kościół synodalny w misji. Pierwsza Sesja (4-29 października 2023). Sprawozdanie podsumowujące*, <https://www.synod.va/content/dam/synod/assembly/synthesis/polish/POL-Synthesis-Report.pdf> (odczyt z dn. 12.12.2023 r.).

Ks. DR HAB. JAN BARTOSZEK – kapłan diecezji tarnowskiej, święcenia kapłańskie przyjął w 2004 roku, od 2010 roku asystent kościelny Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej, w latach 2009-2020 wicedyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie i redaktor „Materiałów Homiletycznych”. Autor wielu książek, opracowań i artykułów o tematyce duszpasterskiej. Papież Franciszek w 2015 roku mianował go misjonarzem miłosierdzia. Księża biskupi zgromadzeni na 373. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 czerwca 2016 roku, wybrali go na konsultora Komisji Duszpasterstwa KEP oraz powierzyli obowiązki w sekretariacie tejże komisji, gdzie pracował do 2021 roku. W 2017 roku został dyrektorem powołanego przy Instytucie Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej Uniwersytetu Nauczania Społecznego Jana Pawła II w Tarnowie. Członek V Synodu Diecezji Tarnowskiej. Od 26 sierpnia 2020 roku dyrektor diecezjalnego Radia RDN Małopolska i Radia RDN Nowy Sącz. Od 1 września 2020 roku diecezjalny duszpasterz parlamentarzystów i samorządowców diecezji tarnowskiej. Od 2021 roku wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na Wydziale Nauk Społecznych oraz na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie.